

# KURJER WARSZAWSKI.

Onia 11go Lipca. Rok 1864.

N<sup>o</sup> 156.

29 Czerwca

Rok 1864.

11 Lipca

Poniedziałek.

Wschód Słońca g. 3 m. 53  
Zachód „ „ 8 „ 16

Jutro, Śgo Jana Gwalberta Op.

*Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.* — Z powodu zawakowania obecnie posad przysięgłych Meklerów do handlu bydłem, postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z d. 10 (22) Października 1858 roku Nr 56,434 ustanowionych, Magistrat miasta Stołecznego Warszawy, wzywa pragnących ubiegać się o pozyskanie takowych posad, ażeby podania swoje w tym względzie poparte stosownemi dowodami, w przeciągu miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia do tegoż Magistratu złożyli. Objasnia przytem Magistrat, iż na zasadzie art: 12 i 13 powołanego postanowienia Rady Administracyjnej: „Meklerem do handlu bydła może być tylko tutejszy stały mieszkaniec, nadto ubiegający się o tę posadę powinien udowodnić, że posiada odpowiednie powołaniu Meklera ukształcenie, że był Meklerem, Bankierem lub Kupcem, albo, że pracował lat cztery przy Bankierze, lub którymś domu handlowym, albo też posiada wiadomości dotyczące zawodu kupieckiego, a w szczególności handlu bydłem, jest sławy osobistej i nieskażonej i nakoniec, że ma wieku przeszło lat 24, jak niemniej, że stosownie do art: 83 Kodexu Handlowego niemoże być Meklerem Kupiec, który upadł w handlu, jeżeli nieotrzymał rehabilitacji.” — P. o. Prezydenta, Jenerałnego: Sztabu Jenerał-Major, *Witkowski*. Nacz: Kanc.; *Luczeński*. (D. W.)

Wczoraj wyjechali z Warszawy: Jenerał-Majorowie *Kierbedź* i *Drejer* do Petersburga; Jenerał Major v. *Mezenkampff* do Czyżewa; Członkowie Rady Stanu Królestwa: *Dekuciński* i *Heilman* do Niemiec; dymisjonowany Jenerał-Major *Smolikowski* tamże; wdowa po Jenerał-Adjutancie *Kawelin* do Wiednia; oraz Rz: Radca Stanu *Pomorski* do Radomia.

W dniu 7mym b. m., w Kościele Śgo ALEXANDRA, pobłogosławionym został przez miejscowego Kapłana związek Małżeński, między Panną Ewelina Wiktorją Swiężyńską, córką Marji z Morykonich i Kazimierza Swiężyńskiego Sędziego Appelacyjnego, a Bronisławem Starzyńskim Budowniczym, synem Jana Starzyńskiego, Urzędnika Emeryta i nieżyjącej Karoliny z Werczyńskich. Obrzędowi assistowali prócz Rodziców wymienionych, Siostry i Bracia Panny młodej, Rodzina Pana młodego, oraz Krewni i powinowaci obydwóch stron. Liczne to grono złożyło serdeczne powinszowania młodej parze w domu Rodziców Panny młodej, a wszyscy wzniesli myśl do PRZEDWIECZNEGO z pełną ufaości nadzieją, że to stadto, czystą skójarzone miłością, wzajemnemi połączone życzeniami, pozyska błogosławieństwo Niebios i szczęście w nowoobranej życia doczesnego pielgrzymce.

Osobom, które towarzyszyły zwłokom ś. p. Stefana *Łopieńskiego*, Obywatela m. Warszawy na wieczny spoczynek; Familja składa najczulsze podziękowanie, a

zarazem na żałobne Nabożeństwo, jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Bernardynów* odbyć się mające, najuprzejmiej zaprasza. (284).

W dniu onegdajszym zesła z tego świata, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, Matylda *Eada* Emerytka, lat 79 licząca. Exportacja zwłok zmarłej nastąpi dziś, z Kaplicy XX. *Augustjanów*, na cmentarz Powązkowski o godzinie 4ej po południu. (Nr 327.)

Karol *Szuman*, przeżywszy lat 63, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj zakończył życie. Pozostała Zona w głębokim żalu, wraz z Córką, zaprasza Znajomych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok z Kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylniej, jutro o godz: 5ej po południu, na cmentarz tegoż wyznania. (339).

Wczorajsze 50te przedstawienie Orfeusza, licznych miało słuchaczy, Artyści nasi grali z werwą i życiem, obecni na widowisku Francuzcy Artyści, oddawali też sprawiedliwość ich grze, a Publiczność licznemi obypywała oklaskami. Pannie *Kwicińskiej* zaś, przepyszne oharowano bukiety.

Wczorajszy dzień siedmiu Braci śpiących, zdaje się że dobrą był przepowiednią, i że nareszcie może będziemy mieli piękną pogodę, przeplatana kiedy niekiedy rzęsiwym deszczem, jaki mieliśmy wczoraj przez godzinę. Niewiemy jaką pogodę obwieszcza w swoim almanachu P. Mathieu, który Czerwcowe deszcze przepowiedział, ale rażibyśmy aby nam zwiastował pogodę, dla rolników przy sprzęcie siana i żniwie tak potrzebną. Od ciągłych ulew w wielu miejscach konieczny, wyki i kartofle gniją, tylko stała pogoda może rolnictwo od dalszych klęsk zasłonić.

Skutkiem pożaru w Niżnym-Nowogrodzie w d. 16 z. m. wynikłego, zgorzały drewniane sklepy i szopy wystawione z powodu zbliżającego się jarmarku, zajmowały one przestrzeni 2/3 wiorsty kwadratowej. 1514 sklepów 148 oddzielnych zabudowań, stały się pastwą płomieni, między niemi było 8 zakładów fotograficznych, teatr, cyrk, 20 baraków dla skoczków i innych widowisk, 14 zajazdów, 77. restauracji, handlow win i szynków, 7 kantorów kupieckich, 4 zakładów fryzjerskich i t. d. Ogólną wartość zgorzałych budowli z ruchomościami oceniają w przybliżeniu na 600,000 rs., w tych wartość ubezpieczonych przedmiotów dochodzi do 220,000 rs. Z powodu tego pożaru cena materjałów budowlanych nadzwyczaj poszła w górę, bał co dawniej kosztował 2 rs. obecnie płacą po rs. 10, gdyż spekulanci spieszą się stawiać nowe budowle na czas jarmarku.

Donosimy Czytelnikom naszym, iż *S. Orgelbrand*, Księgarz i Typograf, przeniósł swoją księgarnię z Krakowskiego-Przedmieścia, na ulicę Bednarską, do własnego domu N<sup>o</sup> 369 lit: B, obok Tow: Dobroczyńności, gdzie drukarnia i gisernia.

Wypis z protokołu 14go posiedzenia Komitetu Urządzącego w Królestwie Polskiem z dnia 30 Maja (11 Czerwca) 1864 roku.

Nr 71.

O PRAWACH WŁOŚCIAN RÓŻNEJ NAZWY DO POSIADANIA GRUNTU.

(Dalszy ciąg.)

11. To co powyżej w punktach 9m i 10m przytoczonym w takich tylko wypadkach stosowne być może, gdy właściciele dóbr przed zapadnięciem Ukazów z d. 19 Lutego (2 Marca) r. b. mieli istotne prawo rozrządzenia według własnej swej woli wyszczególnionemi tamże kawałkami gruntów. Tam zatem gdzieby okazało się, że grunta o jakich mowa wchodziły w skład pustek albo były samowolnie wbrew przepisom odjęte włościanom, rzezcone cząstki gruntu bez względu na sposób użytkowania z nich i na obecne przepisy, na podstawie ogólnych zasad, wskazanych w art: 6, 7 i 8 Ukazu o urządzeniu włościan, przylączają się do gruntów włościańskich.

12. Prawo do służebności w myśl art: 11 Ukazu jest również zawisłem od posiadania nagrody i powinno być na zasadzie ogólnych przepisów, utrzymane dla tych wszystkich włościan, którzy uznani zostaną za posiadaczy zagrod. Ci przeto z pomiędzy ogrodników, komorników, kopiarzy i t. p. którzy korzystali z jakichkolwiek służebności, powinni być przy nich i nadal utrzymeni, jako przy części uposażenia posiadanego dotąd łącznie z zagrodą, przytem wszakże zachowana być powinna uwaga, aby ze służebnościami o jakich mowa nie były łączone szczególne z mocy układów wydatki dla włościan drzewa na opał, materiału budulcowego i t. p., które dostarczali dziedzice nie z własnych lasów, lecz po zakupieniu takowych w obcych lasach. Tego rodzaju uposażenia włościan w materiały leśne w przyszłości, podciągane być może tylko pod dobrowolne układy.

13. Zebranie wszystkich wyżej przytoczonych zasad doprowadza do następnego ogólnego, przedmiot ten wyczerpującego przepisu, że skoro z mocy Ukazów w dniu 19 Lutego (2 Marca) r. b. wydanych o włościanach w Królestwie Polskiem, prawo własności gruntu nadane jest tym z pomiędzy włościan, którzy są posiadaczami osad. Przy rozpoznawaniu przeto i określaniu praw w tym względzie przedstawianych przez ogrodników, komorników, chałupników, kopiarzy i innych podobnej nazwy rolników, należy przedewszystkiem sprawdzić i określić prawa ich do zajmowanych zagrod, mając przytem na względzie, że pod nazwą zagrody (w ścisłym znaczeniu nadaniu jej rzeczywiście wspomnianemi Ukazami) rozumie się zamieszkanie, składające się czy to z całej budowli mieszkalnej, czyli też z części jej tylko.

Jeżeli przeto zagroda nie zostanie zakwalifikowaną do przejścia na własność włościanina; nie będzie on tem samem miał prawa ani do gruntu, ani do służebności; — w przeciwnym zaś razie, to jest gdy za własność jego uznana będzie, naówczas łącznie z zagrodą przejdą na zupełną własność włościanina, wszystkie grunta, z których rzeczywiście użytkował, a nadto utrzymany zostanie przy posiadaniem poprzednio prawie, korzystania ze służebności.

Do tych przepisów określających prawa włościan

do gruntu, Komitet Urządzący uznał za właściwe dodać jeszcze następne, dotyczące sposobu odbywania powinności.

A. Na zasadzie Najwyższych Ukazów w dniu 19 Lutego (2 Marca) r. b. wydanych a w szczególności z mocy art: 2go Ukazu o urządzeniu włościan, wszelkie powinności poprzednio odbywane z budowli, ogrodów i gruntów, które przeszły na własność włościan, jako też za prawo korzystania ze służebności, przy których włościanie utrzymeni zostali za uchylone uważane być powinny.

B. Włościanie (wyrobnicy i komornicy, kopiarze i parobcy) którzy nie otrzymali na własność osady, jako też oficjaliści dworscy obowiązani są do wypełniania tych wszystkich powinności, jakie przyjęli na siebie w umowach dobrowolnie zawartych.

C. Po przejściu osad zajmowanych przez włościan (a w tej liczbie ogrodników, komorników, chałupników, kopiarzy, wyrobników i sług dworskich) na własność, uchylają się wszystkie odbywane poprzednio powinności z oddanych tym włościanom osad, oraz za służebności. Powinności zaś odbywane w zamian za ordynarję różnego rodzaju, za kopiznę i częściowy zbiór zboża utrzymują się nadal w tym samym stosunku, aż do upływu terminu zawartych w tym względzie układów, — gdyby zaś umowy takie z jakiegokolwiek bądź powodu uznane zostały za nieistniejące, w takich razach dalsze odbywanie powinności pozostawia się dobrowolnej ugodzie obydwóch stron.

D. Wójt gminy obowiązany jest mieć nadzór nad ugodzonymi czasowo w obrębie gminy najemnikami, robotnikami i służącymi, oraz nad ścisłym wypełnieniem przyjętych przez nich zobowiązań względem najmujących (art: 24 ustęp t. Ukazu o urządzeniu gmin wiejskich).

E. Gdyby włościanie, robotnicy lub służący uważali się za zwolnionych od powinności z mocy Ukazu z d. 19 Lutego (2 Marca) r. b. o urządzeniu włościan, właściciele zaś albo panowie utrzymywali przeciwnie, to jest że nie podchodzą pod przepisy rzezconego Ukazu, w takim razie wolno jest każdej stronie odnieść się do właściwego Komisarza Rewirowego lub do Komisji Spraw Włościańskich z prośbą o rozpoznanie sporu i wydanie decyzji wskazującej przysługujące każdej stronie prawa. Zażalenia na decyzje Komisarzy i Komisji Spraw Włościańskich, zanoszone być mają w porządku wskazanym pod Nr 55 protokołu posiedzenia Komitetu Urządzącego (podanym do publicznej wiadomości w Nrze 135 Dziennika Powszechnego).

F. Na stronę, która przy takim sprawdzeniu winną się okaże, włożony być ma obowiązek wynagrodzenia strat poniesionych przez stronę przeciwną, której słuszność przyznana zostanie. Przy rozpoznawaniu sporów Komisarze i Komisje winny mieć na względzie, że czynności tego rodzaju mają wyłączny charakter interesów, cywilny charakter mających.

(Dokończenie nastąpi.)

(Dz: W.)

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu. — Podaje do powszechnej wiadomości, iż opłata procentu zapewnionego od Biletów Skarbowych 25 i 100-rublowych Serji IIIej za rok pierwszy, to jest za czas od dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) 1863 r., do dnia 20 Lipca (1 Sier-

pnia) 1864 r., zarządzoną została z Kasy Głównej Królestwa w Warszawie, gdzie poczynając od dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. trwać będzie bez przerwy, i dokąd posiadający takowe Bilety, zgłaszać się w tym celu mogą każdego dnia (wyjąwszy Święta uroczyste i dworskie, oraz dnie Sobotnie, na obliczenie Kasy przeznaczone), od godziny 10ej rżana do 1ej z południa. — Warszawa dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1864 roku. — Dyrektor Wydziału, Rzeczywisty Radea Stanu *Janiszowski*. — Naczelnik Sekcji, *Wolnicki*.

(D. W.)

Namiestnik Królestwa przekonał się, że zarządzony spis ludności w r. 1862 dokonywany był w sposób najwięcej rozprzężonego porządku, bez koniecznej akurataości, z którego powodu obecnie napotykaną są trudności w prowadzeniu dokładnej kontroli ludności miasta Warszawy, rozkazał raczyli, dopełnić nowy spis w ciągu ostatnich dwóch miesięcy r. b. i w miejsce dotychczasowych ciąg sprawić nowe. Jakkolwiek termin do załatwienia tej czynności jeszcze jest dość odległy, aby jednak tak ważne dzieło z wszelką dokładnością, dokonane być mogło, Warszawski Ober-Policmajster wydał już obecnie niektóre zarządzenia dla zebrania stopniowo potrzebnych materiałów. (D. W.)

W dokończonym ciągnięciu d. 8go b. m., 2ej klasy 103ej Loterji Klasycznej, znaczniejsze wygrane padły jak następuje, a mianowicie: Nr 11,677 wygrał rs. 1,000; Nra 1,944 i 11,721 po rs. 500; a Nra 394 i 7,862 po rs. 200.

Nakładem Xiegarni J. Zawadzkiego w Wilnie, wyszły: Stanisława Łaskiego, Wojewody Sieradzkiego „Prace naukowe i dyplomatyczne”, wydane z rękopismów Muzeum Wileńskiego i przedmową Mikołaja Malinowskiego, oraz z dodatkiem dzieł Jana Tarnowskiego, z jedyne go egzemplarza Biblioteki Kórnickiej, ozdobionych litografią facsimile tytułu pisma jego: „Consilium Rationis bellicae” z roku 1558, rs. 2 k. 25. Skład główny tego dzieła w Warszawie w Xiegarni i Składzie Nut Muzycznych, Michała Glücksberga, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, w domu Wgo Grodzickiego Nr 9 (411), i tamże jest do nabycia, oraz w innych znaczniejszych Xiegarniach, tak w Warszawie jak i na Prowincji.

*Kółka Domowe* na miesiąc Lipiec, wyszło z druku i zawiera: Władysław Biały, Xiążę Gniewkowski (ciąg dalszy), przez Wł: Chomętowskiego, z trzema drzeworytami, rysunku Tegazzo. Korrespondencja z Pau z drzeworytem. Kapitan Okrętu Sep, powieść z angielskiego Miss Braddon (ciąg dalszy). O Ubiorach, objaśnienie tablicy haftów, przytem tablica i rycina mód. Prenumerować można po wiadomej cenie, na wszystkich Stacjach i Urzędach Pocztowych, oraz w Xiegarniach i Kantorach pism periodycznych.

Nr 28 *Czytelni Niedzielnej*, wyszedł z druku i zawiera: o Indjanach. Podróże i odkrycia. Dalsze przygody na morzu. Samojedy. Przemysł uliczny V. Zbiór racze odpadków. — Prenumerata na to pismo wynosi: w Warszawie miesięcznie złp: 1; na Stacjach pocztowych kwartalnie złp: 3 gr: 10.

— Młodej, grzecznej i małej Tekluni S...i za wyświadczoną mi przysługę, składam najserdeczniejsze podziękowanie. — M. B.

Powszechnie dotąd mniemano, że słynny wynalazca zastoso wania pary Salomon de Caus, umarł w r. 1641 w domu obłąkanych w Bicêtre, gdzie miał być zamkniętym z rozkazu Kardynała de Richelieu. Tymczasem P. Karol Read w Archiwach Paryżkich znalazł dowody, że słynny ów inżynier i hydraulik nietylko że nie był prześladowanym przez Kardynała, lecz owszem doznawał jego opieki, w roku bowiem 1624 przypisał był mu swoje dzieło o zegarach słonecznych, a przedtem w r. 1621 przedstawił Królowi Ludwikowi XIIImu projekt oczyszczenia ulic Paryża z błota i nieczystości przez urządzenie wodotrysków i wodociągów, który to projekt był rozpoznawany z rozkazu Królewskiego w ówczesnej radzie miejskiej. Umarł zaś zaszczycony tytułem Inżyniera Królewskiego w roku 1626 i pochowany został 28go Lutego t. r. na cmentarzu ŚŚ. Trójcy, który znajdował się w tem miejscu, gdzie teraz przechodzi ulica Palestro. Salomon de Caus był hugonotą, i w czasie prześladowań tego wyznania, bawił na dworze Króla Angielskiego Jakóba i był nauczycielem jego, a następnie przebywał na dworze zięcia jego Pałatyna Reńskiego, i kierował robotami przy przebudowaniu słynnego zamku w Heidelbergu, do którego sprowadzał wodę urządzeniem przez siebie wodociągami. Dotąd w Heidelbergu w muzeum, mieszczącym się w ruinach zamkowych, okazują portret Salomona de Caus i kilka innych po nim pamiątek.

Dotąd każdy z teatrów Paryżkich miał właściwy sobie rodzaj widowisk, w jednych były przedstawiane opery, w drugich dramata historyczne, w innych komedje wyższe, w innych znowu melodramy, lub sztuki czarodziejskie. Nawet wodewile i farsy różnego rodzaju, miały swoje wyłączne sceny. Obecnie skutkiem zaprowadzonej swobody teatralnej i zniesienia przywilejów służących dotychczasowym widowiskom, każdy teatr ma prawo przedstawiać sztuki wszelkich rodzajów, teatr zatem przy bramie Sgo MARCINA wystąpił z operą „Cyrułikiem Sewilskim”, a teatrzyk Dejazet uprzywilejowana siedziba farsy, przedstawił „Tartuffa Moliéra”. Wielkie to zgorszenie sprawiło między zwolennikami rutyny, którzy taką odmianę widowisk nazywają swywołą i pogardą praw i zwyczajów. „Journal des Débats” stara się jednak ich uspokoić, twierdząc, że społeczność przez to bynajmniej zachwiana w swych posadach nie zostanie.

Skutkiem sporu wytoczonego przed Trybunałem handlowym w Lille o maszynę parową, dostarczoną do papierni, którą właściciele zakładu przyjąć nie chcieli, utrzymując, iż jest niedokładna i ciśnienia pary nie wytrzyma, naznaczonem zostało obejrzenie i wypróbowanie jej przez biegłych. W obec stron przeto inżynierów i robotników 24go b. m. rozpoczęła się owa próba, przy której kocioł pękł w kawałki, a wszyscy obecni wodą wrzącą oparzeni i szczątkami maszynny pokaleczeni zostali, 7 osób zmarło już skutkiem tego wypadku, a 7 ciężko jest chorych. Między pierwszymi są Mouquet, dostawca owej maszyny, pozwany, co utrzymywał iż jest dobrą, Hélienas inżynier, dyre-

ktor papierni, Millot inżynier powoda głównego entreprenera dostawy machin, i Lesaffre-Debieire inżynier konstruktor M. Lille, wyznaczony na biegłego.

P. Zupański wydał w Poznaniu pamiętniki, o Jenerale Józefie Sułkowskim, który zginął jak wiadomo w Egipcie, uśmierając bunt Mameluków. Jest to przekład z francuzkiego dzieła P. Hortense de St Abin.

W Kawiarach pod Gnieznem d. 30go z. m., rozstał się z tym światem ś. p. Antoni Mansfeld, i w Poznaniu zeszedł Piątku, pensjonowany Radca miasta Tayler.

W Królewcu 8 b. m. zakończył życie tamtejszy naczelny Burmistrz miasta, Sperling.

Wieża Śgo SZCZEPANA w Wiedniu, będzie po dokonaniu restauracji najwyższą na świecie. Dotąd przewyższała ją Tum Sztrasburgski, lecz na projekt jakiegoś dziennikarza Wiedeńskiego podwyższono wieżę Śgo SZCZEPANA o 15 stóp, przez co stała się o 5 stóp wyższą. Tylko jedna z piramid egipskich, Cheopsa, przewyższa ją o 5 stóp. Wysokość zrestaurowanej wieży Śgo SZCZEPANA wynosi 454 stóp.

Na Węgry spadła nowa klęska. W okolicach kanału Bega w południowych Węgrzech, spadły temi dniami tłumy szarańczy wędrowniej, tak, iż znowu nader niepewnym jest tam zbiór tegoroczny, po którym spodziewano się, że nagrodzi całoroczny straszliwy niedostatek.

Z Inowrocławskiego donoszą, że 3 b. m. spaliła się w Sobiesiernicach, owczarnia z 170 owcami i kilka innych budynków.

W tych dniach nadszedł dla tutejszego Gabinetu Zoologicznego transport nader ciekawych okazów, zebraanych w czasie naukowej podróży do Egiptu i Nubji, przez Hr: Konstantego Branickiego i Profesora Antoniego Wągę. Podróżnicy dotarli aż do granic Abisynji, lecz miejscowa tamże srożąca się wojna niepozwoiliła im w kraj ten się zapuszczać. Płynąc po Nilu, przebywając napotykanę po nim wodospady, zstępując na wyspy i lądy nadbrzeżne, z niemałym trudem, a na wet niebezpieczeństwem, zbierali liczne okazy ptastworonogów, ryb, płazów i owadów, z których część, o ile gorący klimat i nieodłączne od takiej podróży trudności dozwoliły, dziś do Warszawy nadeszły. Powiadano nam, że za parę miesięcy, po skutecznionem wypchaniu rzeczonych okazów, takowe dla publiczności w Gabinetecie Zoologicznym oddzielnie wystawione będą. W rzędzie ciekawych przedmiotów znajdują się dwa krokodyle ubite ręką Hr: Branickiego, a trzymające po pięć łokci. Srogi ten płaz celnym strzałem na miejscu musi być położony, inaczej bowiem zanurza się w głębinę i tam wśród trzciny ogromnych lub znanych sobie lochów, niepowrotnie dla myśliwego ginie. Dziwnym także wypadkiem, mały „krab” (rodzaj raka stepowego) nadesłany w słoiku, przybył żywy do Warszawy i obecnie podawane sobie mięso z wróbli z wielkim apetytem zajada. Zdaje się tylko, że pomimo Lipcowej aury, jeszcze mu tutaj za zimno. Przybyły także dwie mumje, jedna mężczyzny druga kobiety. Ciało tej ostatniej, za zdjęciem sarkofagu czyli trumny w której się znajdowała, wproch się rozsypało, a za zdjęciem osłon, okazało się, że i ściągacze temu samemu losowi uległy, tak dalece, że każda kość

i kosteczki, nawet kręgowę, jedne od drugich się oddzielały. Co do mężczyzny, ten stanowi rzadki w swoim rodzaju okaz. Rysy twarzy dziś jeszcze rozpoznac można. Włos rudy i krótko postrzyżony, okrywa czaszkę, a nastrzykane balsamami żyły, świadczą o jakiej doskonałości sztuka balsamowania posunięta była u Egipcjan. Spoglądając na tego niemego dzisiaj, a w przeszłości czynnego może świadka budowy piramid, myśl tęsknie się przenosi do owych minionych wieków, których dzieje na domysłach oparte, nie pozwalają wątpić ani o energii ani o umysłowem wykształceniu narodów ręką, których wznoszone były tajemnicze sfinxy i obeliski. Listy pisane z podróży przez Profesora Wągę, do uczonego i gorliwego Konserwatora Gabinetu tutejszego, P. Władysława Taczanowskiego, świadczą ile zachodu, cierpliwości i kosztu podjąć trzeba było, aby zgromadzić wszystkie te ciekawości, mające się przyczynić do skompletowania i ozdoby zbiorów Warszawskich.

Dobrowolne ofiary od Panów palących cygara i używających tabakę, dla obogich Warsz: Towarz: Dobr: składane, podały wielu osobom myśl bądź ustanowienia podobnej opłaty od innych przedmiotów do przyjemności i wygod życia należących, bądź też uregulowania dotychczasowych ofiar w pewne karby podatku. Szpalty nasze zbyt są szczupłe, abyśmy wszystkie te projekta pomieścić mogli, tem bardziej że nie ze wszystkimi zgodzić się możemy, poprzeszaniemy zatem na streszczeniu trzech tylko przesłanych nam artykułów przez PP. K. S., M. Grz: i Kr: Wal. — Pan K. S. utrzymuje, że dobrowolna ofiara złotych nie wszystkich palących dotyka, zależy bowiem tylko od dobrej ich woli, tych zaś co ją składają nie równo dosięga. Albowiem bogaty jak ubogi, wiele i mało palący, jednakowy datek składają, wreszcie na żadnych podstawach nie oparta, nie stanowi dla Towarzystwa funduszu stałego, coby w jego budżecie pewne mógł zająć miejsce, zamiast przeto takiej dowolnej opłaty stawia P. K. S. wniosek, czyby nie było sprawiedliwiej i dla Towarzystwa Dobroczynności korzystniej, aby cenę cygar, papierosów i tytoniu stosunkowo o pewną normalną, drobną kwotę na rzecz Towarzystwa podnieść i tym sposobem z małoznaczającej dla każdego po szczególe konsumenta podwyżki, stworzyć na rzecz instytucji stały fundusz. — P. M. Grz: także ofiarę od cygar radby usystematyzować, aby każdy w miarę ilości i jakości wypalonych cygar, składał ofiarę, ujmując sobie nieco tej przyjemności, to jest aby naprzykład palił rocznie 30 cygar mniej i oszczędzoną ztąd kwotę składał na rzecz ubogich. — P. Kr: Wal: znowu przekłada, aby od wygranej w karty, pewien procent, na przykład grosz lub dwa składać do skarbonki Towarzystwa Dobroczynności. Oceniając szlachetne chęci naszych korrespondentów, mniemamy wszelako, że wszystkie projekta te daleko nas nie zaprowadzą, ofiara bowiem wtedy tylko przynosi owoce, jeżeli jest dobrowolną, jak skoro zaś ujęta jest w jakikolwiek ramy, staje się podatkiem, którego ustanowienie do nas nie należy. Nieprzeczmy że dodatkowo drobna opłata od tytoniu i cygar, przy rozwijającej się z każdym rokiem konsumpcji tego towaru, nie byłaby dla konsumentów uciążliwą, a mogłaby ważną stanowić pomoc dla Towarzystwa Dobroczynności, ale rozwiązanie

tej kwestji zależałoby już tylko od władz krajowych, i dla tego wszelkie w tej mierze dalsze rozprawy za zbytczne uważamy. PP. K. S. i M. Grz: przy wyżej wzmiankowanych artykułach, dołączyli na rzecz ubogich pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających, jeden zł. 2 drugi zł. 4.

## Wiadomości Zagraniczne.

**ANGLJA.** Londyn, 4go Lipca. — Na zapowiedzianym na dziś meetingu konserwacyjnych członków Izby Wyższej (podobnie do meetingu konserwatystów Izby Niższej, w mieszkaniu Marg: Salisbury) nie będzie się znajdował Hr: Derby, gdyż silny atak podagry zmusza go do pozostawania w domu. — „Times“ mniema, że trudno przepowiedzieć rezultat ataku, jaki opozycja dziś rozpocznie przeciw ministerstwu, gdyż różnica w sile obu stronnictw jest mała. Jakikolwiek jednak będzie wypadek, to w każdym razie rozwiązanie Parlamentu zdaje się być niewątpliwem. — „Morn Post“ ogłasza szereg depeesz dotyczących układów jakie toczono były między mocarstwami północnymi w sprawie Duńskiej. (Ind: Bel).

**FRANCJA.** Paryż, 4go Lipca. — „Monitor wieczorny“ donosi, że Poseł francuzki w Konstantynopolu doprowadził nareszcie układ co do ostatecznej wypłaty należnych poddanym francuzkim w Syrii wynagrodzeń. Wynikły one do miliona piastrow. Z tej summy Konsul francuzki w Bejrucie, otrzymał już pierwszą ratę 400,000 piastrow, z rąk Gubernatora prowincji, teraz zaś Porta telegrafem poleciła wypłatę natychmiastową reszty. Tenże dziennik zwraca uwagę na okoliczność, że przywóz w Meksyku widocznie wzrasta. — „Monitor“ rządowy dotychczas drukowany był w drukarni Panckoucke, i stanowił własność prywatną. Niewłaściwość tej zaradzono obecnie. Rząd odkupuje od P. Panckoucke prawo własności, i każe na przyszłość drukować dziennik w drukarni rządowej. — „Monitor wieczorny“ zapewnia, że przed wyjazdem Xięcia Kuzy z Konstantynopola, ułożony został między nim i Portą projekt zmiany konwencji z r. 1858, który to projekt ma być przedstawiony konferencji mocarstw uczestniczących w traktacie Paryzkim. Listy z Konstantynopola donoszą, że Ali-Pasza Sultański Minister spraw zagranicznych, podziękował Margrabiemu Moustier, Posłowi francuzkiemu przy Portcie, za usługi wyświadczone przy rozwiązaniu kwestji toczących się między Turcją i Xięciem Kuza. — Najznakomitsi mówcy podjęli się obrony Adwokatów, w których mieszkaniu odbywano rewizję, z powodu podejrzenia o należenie do zakazanych prawem stowarzyszeń wyborczych. — Cesarz we Czwartek podobno jedzie do Vichy. — „France“ pisze z Tunisu, iż korpus wysłany przez Beja przeciw powstańcom, składa się z 4,500 ludzi, dobrze uzbrojonych, i mających pół baterji dział. Wyruszył on z Tunisu 27 Czerwca, dla zajęcia strategicznego punktu Banka. O wylądowaniu wojsk włoskich nigdy nie było mowy; zostawiono Beja samemu sobie a tylko dostarczono mu amunicji. — Mówią iż jutro ma być ogłoszony w „Constitutionnel“ artykuł Pana Limayrac, który po-raz pierwszy choć w części odkryje myśl rządu francuzkiego co do dokumentów ogłoszonych przez „Morning Posta.“

**HISZPANJA.** Madryt, 4go Lipca. — „Gazeta Madrycka“ ogłasza dekret, wyznaczający 2 miliony realów na kupno domu, w którym kiedyś zamieszkiwał Franciszek I, jako jeniec. (Wien: Ztg)

**TURCJA.** — Z Konstantynopola piszą do „Independance“, że prawo wyborcze, które Xiążę Kuza nadał Rumunji, zostało przez Portę w ten sposób zmienione, iż w miejsce bezpośredniego głosowania powszechnego, ma nastąpić pośrednie stopniowanie. Aby zostać wyborcą, potrzeba mieć dochodu 100 dukatów. Wyborcą i deputowanym może być ten, kto ma 200 dukatów dochodu. Również i skład Senatu chce zmienić Porta, a to tak, iżby z 64 Senatorów połowa była wybierana, a połowa mianowana przez Xięcia, i aby każdy miał najmniej 800 dukatów dochodu. Dnia 27go Czerwca miała naradzać się nad tym przedmiotem konferencja Posłów. (Schl: Ztg).

## Ostatnie Wiadomości.

Posel Austriacki Hra: Apponyi, stanowczo zaprzeczył treści depeesz austriackich, ogłoszonych w „Morning Post“ z 4 Lipca. — Berlińska „Zeidlersche Cor.“ z 7go zapewnia, że w Berlinie nie wiadomo o tem jakoby Danja zwróciła się do Napoleona. — „Kreuzztg“ zapewnia, że Xzę Waza, zrzekł się w Kissingen swych praw, i ustąpił je X. Oldenburgskiemu. — Saski Minister stanu Beust przybył d. 8go do Drezna, gdzie go przyjmowała deputacja delegowanych miasta i liczna publiczność. Udał się on natychmiast do Króla do Pillnitz.

Ostatni telegram z Londynu datowany jest 9 b. m. Posiedzenie Izby Wyższej ściągnęło w tym dniu nadzwyczajną liczbę słuchaczy. Na trybunach było obecnych wielu Członków Ciała Dyplomatycznego. Lord Russel oznajmił, że kilku Oficerów Szwedzkich, wziętych do niewoli w mundurach Duńskich na wyspie Alseu, zagrożeni byli Pruskim sądem wojennym, ale że rząd pruski nie sankcjonował procedury wojennej względem nich. Lord Malmesbury zaproponował udzielenie rządowi wotum nieufności. W obronie rządu stawali Lordowie Argyll, Brougham, Clarendon, Wodehouse, Russel, poczem przystąpiono do głosowania nad wnioskiem Lorda Malmesbury, i przyjęto takowy 177 głosami przeciw 168. Rząd zatem pozostał w mniejszości 9 głosami. — W Izbie Niższej po przemówieniu Lorda Palmerston i P. d'Israeli uchylono, bez imiennego głosowania poprawkę P. Newdegate do drugiego ustępu wniosku d'Israelego (wynurzyć Królowej zdanie Izby, że niezawisłość Danji i posiadłości tego Królestwa powinna być zagwarantowana pod warunkami zaprojektowanymi na konferencji przez Pełnomocników Mocarstw neutralnych), a przyjęto 313 głosami przeciw 295 poprawkę P. Kinglake; Rząd więc otrzymał większość 18 głosów.

„Monitor Paryzki“ z d. 9 b. m. donosi, że Król przyjął dymisję Biskupa Monrad, i porucił Hr: Moltke utworzenie nowego gabinetu. — W Frankfurcie głoszone, że P. Beust przedstawiając Związkowi niemieckiemu sprawozdanie z konferencji, wnieście zarazem jako rzeczy niecierpiące zwłoki: rozstrzygnięcie kwestji następstwa w Szleswig-Holsztynie na korzyść Xięcia Augustenburgskiego, wypowiedzenie wojny Danji, i reformę Związku. (St: Anzeig).

**Przyjechali do Warszawy:**

Białobłocki Jan Ob: z Białej nr 601; Lipski Ludwik Ob: z Radomia nr 623; Szczepanowski Kacper Ob: z Korca nr 601; Zieliński Julian Ob: z Turawic nr 682.

**Wyjechali:** Grabowski Jan Ob: do Poseny; Orzechowski Paweł Ob: do Radomia; Witowski Cypryan Ob: do Kalisza.

**Przyjechali koleją żelazną:** Grudziński Stefan Student Filozofji z Krakowa nr 1525; Lewicki Antoni Inżynier z Krakowa nr 1572/3.

**Wyjechali koleją żelazną:** Komirowski Władysław Ob: do Kisingen; Sapiha Leon Xiążę i Wagner Franciszek Inżynier do Berlina.

**DONIESIENIA.**

Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, zawiadania Właścicieli Obligacji 500-frankowych Towarzystwa, jakoteż posiadaczy Akcji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, że należytość za kupony procentowe Ner 8, od tychże Obligacji za 1sze półrocze 1864 r., oraz Akcje teje drogi w r. 1863 wylosowane, wypłacane będą w Kasie Głównej Drog Żelaznych, codziennie wyjąwszy Niedzieli i Świąt od godz: 10ej zrana do 1ej po południu w ciągu miesiąca Lipca. Przymem Dyrekcja nadmienienia, iż wypłata należytości za kupony dywidendowe od Akcji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej za rok 1863, nastąpi po odbytem ogólnem Zebraniu Akcjonaryuszów.

W Składzie Sukna J. Nowakowskiego, został przez przedkoś zamieniony **Parasol**, uprasza się Pana któren kupował 4½ łok: Kortu, o zwrot takowego. (Nr 279).

**RESTAURACJA**

**TOMASZA JASIŃSKIEGO,**

utrzymywana w domu Wgo Grodzickiego pod Nr 411, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i Królewskiej, otworzona została dnia 9go b. m., to jest w Sobotę. Obowiązkiem moim będzie tak jak dawniej starać się wyborową Kuchnią zjednać sobie i zaspokoić wszelkie żądania Szanownych Gości przy rychłej usłudze. **Obiady** o zwykłych godzinach i tej samej cenie. **Pięczeń** Wołowa z rożna o godzinie 6ej wieczór, jako też wszelkie inne **Potrawy i Nowalje**, oraz **Piwo Bawarskie** ze znanej Fabryki Habersbusch, Schiele i Klave, i wszelkie inne **Napoje** tak Krajowe jako i Zagraniczne. Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności, pozostaje z uszanowaniem — **Tomasz Jasiński.** (Nr 242).



Jest **MANKA** młoda, zdrowa, za świeżym **pokarmem**, przy ulicy Senatorskiej w domu Kałtala Nr 468/9, wprost XX. Reformatorów. Wiadomość u Pani Wolańczyk Akuszerki.

(Nr 277).

Do **Dóbr** większych potrzebny jest **PRAKTYKANT**, któryby oprócz Kursów Agronomicznych, rok przynajmniej w mniejszem Gospodarstwie praktycznie Gospodarstwem zajmował się. Blizsza wiadomość udzieli W. R. Ziegler, Właściciel Składu Towarów Żelaznych, ulica Długa Nr 557, naprzeciw Hotelu Niemieckiego. (Nr 188).



Z powodu zmiany mieszkania, są do sprzedania

**MEBLI maho-**  
**niowych, dwa garnitury, stołik do kart, Toa-**  
**leta i Biurko,** w domu Wgo Mintra, przy placu Wareckim, stróż wskaże mieszkanie. (Nr 282).

**Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.** — Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 1 (13) Lipca r.b., o godzinie 11ej rano, odbywać się będzie w biurze Dyrekcji Głównej licytacja na sprzedaż drzewa pochodzącego z starej podłogi dębowej, mniej więcej 2400 stóp kwadratowych obejmującej, poczynając od kopieki 1nej za stopę kwadratową. Każdy więc chęć kupna pomienionego drzewa mający, w terminie powyższym do biura Dyrekcji Głównej zgłosić się zechce. — Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, **Trzetrzewiński.** — Za Pisarza, **M. Popławski.** (Dz: War:).

**KOLONJA „JAŃSKI,”**

wraz z gruntami i łąkami do niej należącymi, w **Nowymdworze**, Guberniji i Ptu Warszawskiego, położona naprzeciwko Poczty, **przedaje się;** kto rości pretensją zechce się zgłosić. **Jan Sartoryzio.** (Nr 208.)

Potrzebny jest **UCZEN** do Apteki **Teicherta** w Łęczycy. Wiadomość na miejscu. (26).

W Dobrach Michrów o mil 5 od Warszawy, wiorst dwie od szose Krakowskiej, są do sprzedania **200 sztuk Macior** i **100 sztuk Skopów**, owce te są zdrowe, zdadne do chowu i niestare, sprzedają się dla zmniejszenia gromady, wełna z tych Owiec bywa sprzedawana po 90 przeszło talarów. — Tamże jest do sprzedania **Dachówki Holenderski 30,000 sztuk.** — Wiadomość bliższa w Alei Belwederskiej Ner 1726 lit: c, lub listownie, przez miasto Tarczyn do Dzieźdźca Dóbr. (Nr 151).

Na żądanie opieki nieletnich Sukcessorów Zaleskich, i z mocy upoważnienia Praesidii Trybunału Cywilnego Warszawskiego, odbywać się będzie przed podpisany Rejentem w dniu 13 (25) Lipca r. b., i w dniach następnych poczynając o godzinie 9tej zrana, sprzedaż przez publiczną licytację **ruchomości**, w części po ś. p. Stanisławie Ignacym zch imion Zaleskim, w części po żonie jego Józefie z Leszczyńskich Zaleskiej pozostałych, a mianowicie: Mebli i sprzętów pokojowych, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Porcelany, szkła, Miedzi, Naczyn i sprzętów Kuchennych, Kosztowności, Sreber, Naczyn platerowanych, Powozu landarowego, Zaprzęgów i tym podobnych przedmiotów, a to we dworzec wsi Lipinach, w Okręgu Siennickim, o mil dwie od miasta Kałuszyna położonej. — W Mińsku dnia 23 Czerwca (5 Lipca) 1864 roku. — **Fr: Rugiewicz,** Rejent Okr: St: i Sien: (Nr 87).



W Folwarku Wysokie, na trakcie Brzesko-Litewskim, o wiorst dwie pod m. Międzyrzecem położonym, z powodu zwinienia gospodarstwa, jest do sprzedania: **Krów** poprawnej rasy, wysoko mlecznych, własnego chowu i naumyślnie przez lat wiele do pachtu wybieranych, 37; Buchajów po najmleczniejszych krowach, 2; Jałowica 1. (Nr 92).



**Nagrody Rs. 4.**  
Uprasza się Osobę, która zatrzymuje u siebie **PSA Buldoga**, już nie młodego, koloru moragowatego, z znakiem białym na piersiach, a który widzianym był przed 20stu dniami, jak szedł za suką z tej rasy, Placem Saskim ku Ogradowi, prowadzona zapewne przez służącego, o wypuszczenie go lub danie wiadomości do Re: dacji Kurjera. (Nr 3774).



W dobrach Kozienice nad rzeką Wisłą położonych, jest do sprzedania razem lub częściowo, **700 sztuk Skopów** dobrze upasionych. Wiadomość w Warszawie pod Nr 638a, ulica Wierzbowa, lub u Właściciela na miejscu. (Nr 3981).

# DREZNO HOTEL ZUM GOLDNEN ENGEL.

Niżej podpisany, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Gości, że nabywszy dom sąsiedni, takowy wkrótce z Hotelem złączy.

Ponieważ przez złączenie tych dwóch obok siebie połączonych domów w jeden, Pokoje i Apartamenta bardzo wiele na wygodzie, piękności i świetle zyskają, to ośmielam się tuszyć sobie, że przy dobrem położeniu Hotelu, przy znanej dobroci kuchni, win, usługi, etc., że liczba zwiedzających Hotel jeszcze się powiększy, i polecam się Szanownym Podróżnym.

Drezno, w Czerwcu 1864 r.

Henryk HOFFMANN.

(Nr 294).

Na I szem piętrze 5 **POKOI** z balkonem i Kuchnią, z przyczyny wyjazdu, każdego czasu do najęcia przy ulicy Muranów Nro 2208. (288).

**CUKIERNIA** przy ulicy pryncypalnej, jest do sprzedania lub wydzierżawienia; wiadomość powziąć można w Handlu Win i Towarów Kolonialnych, Wgo T. Kwaśniewskiego, ulica Elektoralna Nr 785. (285).

## CENNIK WÓD GAZOWYCH, wyrabianych w FABRYCE Aptekarza **KARPIŃSKIEGO,** przy ulicy Elektoralnej, Nr 787,

w Warszawie.

Od dnia 15go Lipca 1864 r.  
(Nie mniej jak dziesięć butelek.)

Woda Sodowa	bez butelki gr. 7 z butelką	gr. 13	gr. 14
" Salcerska	" " " "	" 8	" 14
" " duża	" " " "	" 17	" 23
" " gorzka	" " " "	" 18	" 24
" " mała	" " " "	" 9	" 15
" " Magnezjowa	" " " "	" 18	" 24
Limoniada Magnezjowa	" zlp: 1 gr. 20	" zlp: gr. 26	" 26
" gazowa	" " " "	" 20	" 26
Oranżada gazowa	" " " "	" 20	" 26
" " z winem	" zlp: 1	" zlp: 1 gr. 6	" 6
Syrop do wód gazowych	flaszka	" zlp: 4	" —
Woda w Syfonach sodowa	15 gr.	"	"
" " salcerska	20 gr.	"	"

Zastaw na Syfon zlp: 10.

Cena jednego funta wody w balonach gr. 4.  
Nadmieniam nadto, że wszystkie wyroby pochodzące z mojej fabryki, opatrzone są właściwą firmą, t. j. odpowiednią kartką przyklejoną na każdej butelce i na cechę tę upraszam szczególniejszą zwracać uwagę.

**W. Karpiński,**  
Magister Farmacji. (Nr 292).



Jedna lub razem cztery, bardzo piękne dojne **KROWY**, są do sprzedania przy ulicy Żórawiej pod Nrem 1618 lit: D.

(Nr 289).

Potrzebna jest Osoba, dostatecznie uzdatniona w krajanui i robieniu **Sukien Damskich**, może mieć mieszkanie, stół i stosowne wynagrodzenie. Wiadomość w Starem Mieście Nr 65, na trzeciem piętrze od frontu. — Tamże przyjmują się wszelkie Roboty Damskie i **Szyce Bielizny**. (Nr 274).

Pewien wsparty 20sto-letnią praktyką **Wykładu Dzieciom Nauk Szkolnych**, życzy sobie na czas wakacji wyjechać na wieś. Ktoby potrzebował mieć przysposobionych przez ten czas **Chłopczyków** do Szkół publicznych, zechce zostawić Adres w Redakcji Kurjera, gdzie zarazem dowiedzieć się można o tej Osobie, która za cenę przystępną obowiązek ten zaraz przyjąć może. (Nr 3667).

**Kantor Agencji Domów Zleceń Rolników Płockich i Podlaskich**, z dniem 8m b. m. przeniesiony został na ulicę Rymarską, do domu P. Neumark N° 742. (186).

W Oranżerii Nepelskiej, słynnej z rzadkich gatunkiem i pięknością **KAMELJI** i drogich **Kwiatów**, sprzedaje się znaczna partja takowych; Kwiaty te mogą być sprwadzone bez zatrudnienia do Warszawy, wodą i koleją żelazną. Wiadomość w Drukarni Kurjera. — Tamże wiadomość i o zabłąkanej się **Charceicy** angielskiej (Nr 301).

Jest do sprzedania **ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY**, przy jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość u Szwajcara przy ulicy Bielańskiej Nro 607, gdzie bliższą informację otrzymać można. (275).

Medycyny i Chirurgji **DOKTOR M. KARMIN**, rodem z Galicji, odbywszy 16to-letnią praktykę lekarską w Galicji i Wiedniu, od kilku lat osiadł w Cieplicach (**TOEPLITZ**), gdzie z szanownemi Gośćmi Polakami, konsultacje lekarskie w języku ojczystym odbywać może. Mieszka: Mühlstrasse zum „hohen Haus" (1200).

Trzy lub 4 **Pokoje**, z Meblami i Kuchnią, lub bez, w domu przy ulicy Śto-Jerskiej Nr 1774, obok Ogrodu Krajskich, do wynajęcia zaraz, na dwa lub trzy miesiące. Wiadomość tamże na 2m piętrze ua lewo. (Nr 291).

**Dodatkowe Wiadomości Bieżące.**

*Noworocznik Adresów i ogłoszeń na rok 1865.* — W Prospekcie do tej publikacji, który każdemu na żądanie z Xiegarni naszej wydajemy, zwróciliśmy uwagę Publiczności, że druga jej część będzie zbiorem, o ile możliwości najdokładniejszym, *Adresów i ogłoszeń* wszelkiego rodzaju, ułożonych *nie tylko systematycznie ale i alfabetycznie*; figurować tu będą *Fabryki, Rękodzielnie, Rzemiosła, Górnictwo, Hotele i Zajazdy, Przedsiębiorstwa, Domy handlowe, Sklepy hurtowe, Sklepy sprzedaży cząstkowej, Apteki, Lekarze, Adwokaci, Inżynjerowie, Architekci, Drukarnie, Litografje, Xiegarnie, Agenci handlowi, Zakłady naukowe prywatne, Cukiernie, Kawiarnie, Restauracje* i t. d. *Cena Noworocznika adresów i ogłoszeń*, mającego wyjść w formacie wydawanego przez nas *Noworocznika dla Polek*, oznacza się na złp: 3 gr: 10 (kop: 50), koszta przesyłki pocztą, wynosić będą złp: 1 gr: 20 (kop: 25). Będzie on znacznie większym co do objętości jak wszystkie dotąd u nas wychodzące Noworoczniki i Kalendarze, i cena przez nas ustanowiona będzie tylko zwrotem za koszta druku i papieru. Ażeby zachęcić osoby interesowane do przesyłania nam swoich Adresów, postanowiliśmy, że osoby prenumerujące na *Noworocznik*, będą miały *prawo ogłosić swój adres lub ogłoszenie bezpłatnie*, jeżeli takowe składać się będzie z *niewięcej jak 50 liter* (petitem), większe ogłoszenia płacą zaś cenę Prospektem oznaczoną, czyli złp: 1 (kop: 15) od każdych 50 liter. *Upraszamy najmocniej o spieszne przesyłanie nam swoich adresów i ogłoszeń, bo druk dzieła już rozpoczęto.* — Xiegarnia Polska, ulica Miodowa Ner 482 (nowy 4). A. Dzwonkowski.

Doktor Edward Brüner, b. Lekarz Szpitala Śgo DUCHA w Koninie, przeniósł swoje mieszkanie do domu Wgo Zielonki, przy ulicy Elektoralnej Nro 1 nowy (Nr 797), naprzeciw gmachu Bankowego. Przyjmuje chorych od godz: 7ej do 9tej rano i od 3ciej do 5tej po południu. (323).

Onegdaj Jakób Szware, żołnierz Lejb-Gwardji Wołyńskiego pułku, przybywszy do piekarni wojskowej, przy ulicy Smoczej, przypadkowym sposobem wystrzelił z rewolweru, który przyniósł z sobą od naprawy; w skutek czego ranił w głowę Jana Myszkowa, żołnierza tegoż pułku, lecz nieszkodliwie; wedle opinji lekarskiej, rana nie zagraża niebezpieczeństwem.

W tymże dniu w posesji Ner 2993 przy ulicy Czerniakowskiej, w mieszkaniu zajmowanym przez Starozakonnych, w skutek pozostawienia w stancji zamkniętej świec zapalonych jako w dniu Szabasowym, bez żadnego dozoru, zapaliły się szmaty płócienne, a następnie stół, podłoga i drobne ruchomości, lecz przybyła straż ogniowa 3ej części, dalszemu szerzeniu się ognia zapobiegła.

Wczoraj Leon Józwicki, Student Szkoły Głównej, Wydziału Lekarskiego, lat 28 wieku liczący, pod Nrem 1437 zamieszkały, zajmując się czy to preperatami, czy to z innej przyczyny, odzież swą miał mocno spirytusem zmazaną, która nagle na nim zapaliła się i cały stanął w płomieniach, i tak szkodliwie na ciele poparzony został, iż życie jego znajduje się w niebez-

pieczeństwie. Obecnie znajduje się na kuracji w Szpitalu DZIECIĄTKA JEZUS.

**DONIESIENIA.**

**Nagrody Rubli srebrem 10.**

Dnia 10 Lipca r. b., wysiadając z powozu przed Cukiernią Lursa o godzinie 9tej wieczór, został zgubiony **Zegarek złoty**, w dwóch kopertach, z napisem: *Lucie*, z łańcuszkami dwoma, jeden dłuższy drugi krótszy, przy którym było dwa Kluczyki, Pieczętka i Medaljon z jednej strony z emalją czarną a wewnątrz tegoż były Włosa i takowe stanowią drogą pamiątkę. Uprasza się Panów Jubilerów o łaskawe zwrócenie uwagi na te przedmioty. Znalazca raczy się zgłosić do domu Ordynatów Zamoykskich Nr 473. Stróż wskaże poszkodowaną osobę. (Nr 325).

**Handel Win i Towarów Kolonialnych WŁADYSŁAWA RUDNICKIEGO**, przeniesiony do domu WW. Bajera i Czarneckiego, pod Nr 412 przy ulicy Królewskiej, drugi doin od rogu Krakowskiego-Przedmieścia, i z dniem **jutrzejszym otwartym zostanie.** (Nr 322).

Wczoraj rano ciepła stopni 16, w południe 23. Dziś rano ciepła stopni 14, w południe ciepła stopni 22.  
Wczoraj rano wysokość wody na Wiśle stóp 12 cali 1 — Dziś rano stóp 11 cali 4. (Ubywa).

**Teatr Wielki**, Dziś, *Margrabia de Villemer*, (trzecie przedstawienie Artystów Francuzkich). — Jutro, *Norma*, (część 1go aktu). — *Robert i Bertrand*.

Muzyka Węgierska pod Dyrekcją Franciszka *Bosanyi* z Debreczyna, codziennie grywać będzie w Dolinie Szwajcarskiej; początek o godz: 6ej; w razie niepogody, w salonie. Cena wnijsčia od osoby kop: 15, dzieci do lat 10ciu, bezpłatnie. (139).

**Funt CZEREŚNI po Gr: 40**, w różnych gatunkach, nadszedł do **Altany w Saskim Ogrodzie**, oraz do **Składu przy ulicy Senatorskiej w domu W. Piotrowskiego Nr 496.** (Nr 127).

**FRUKTA ANANASOWE**

w większych i mniejszych partjach różnej wielkości, sa do sprzedania w ogrodzie za Wolskimi rogatkami pod Nr 3084. Bliższa wiadomość u Ogrodnika **Józefa Felxa**. (342).

**ŚLEDZIE POCZTOWE** tego rocznego połowu, od H. H. Holtermann, codzien nadchodzą do Handlu Win i Korzeni **Ant. Stepkowskiego**; których na sztuki, oraz 1/1 i 1/2 baryłki dostać można. (Nr 2457).

**ŚLEDZIE POCZTOWE** nadchodzą dwa razy w tygodniu, do Handlu Win **F. Springer**, przy ulicy Śto-Krzyżkiej Nr 1331, wprost ulicy Szkolnej, sprzedają się 1/1, 1/2 baryłki i na sztuki, kupującym w większych partjach odstępjuje się rabat. (Nr 157).

**Kurs Giełdy Warszawskiej.** — D. 9 Lipca r. b.: za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 9 1/2, dają rs. 14 k 7 1/2; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę, żądają rs. 75 kop: 25; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg., po rs. 100 i 500, żądają rs. 85 kop: 25. Wartość kuponu niższego od listów zastawnych kop: 2 1/2.